



Sygn. akt I UK 226/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)
SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

Protokolant Małgorzata Beczek

w sprawie z odwołania J. H. oraz S. H.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym rolników,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5
września 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 13 grudnia 2016 r. oddalił apelację odwołujących się J. i S. H. od
wyroku Sądu Okręgowego w B. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z
dnia 30 marca 2016 r. oddalającego ich odwołanie od decyzji Prezesa Kasy
Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 29 maja 2013 r., stwierdzającej

wobec S. H. ustanie od dnia 30 sierpnia 2005 r. ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego, macierzyńskiego i emerytalno-rentowego.

W sprawie tej ustalono, że odwołujący się są małżeństwem od 1981 r. Decyzją Prezesa KRUS z dnia 25 marca 1991 r. S. H. została objęta ubezpieczeniem społecznym rolników począwszy od 1 stycznia 1991 r. W dniu 29 sierpnia 2000 r. J. H. zawarł z W. G. umowę notarialną dzierżawy działki rolnej o powierzchni 17,12 ha (wraz z budynkami gospodarczymi z wyłączeniem domu mieszkalnego) położonej w obrębie K. w gminie J., oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 139. W związku z tym Prezes KRUS decyzją z dnia 5 października 2000 r. stwierdził ustanie rolniczego ubezpieczenia społecznego odwołujących się od dnia 1 października 2000 r., zamieszczając informację o obowiązku zgłoszenia się do KRUS po wygaśnięciu umowy dzierżawy.

Umowa dzierżawy wygasła z dniem 29 sierpnia 2005 r., ale zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego rolników odwołujący się dokonali 30 sierpnia 2006 r. Na podstawie zaświadczenia przedłożonego przez PT KRUS z dnia 30 sierpnia 2006 r. oraz aktu notarialnego z dnia 29 sierpnia 2000 r. organ ten stwierdził, że odwołujący się od 30 maja 2005 r. posiadają gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego i w okresie od 30 sierpnia 2005 r. do 22 maja 2006 r. nie podlegali innemu ubezpieczeniu społecznemu, oraz że nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty ani ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i na tej podstawie wydał w dniu 30 sierpnia 2006 r. decyzję stwierdzającą podleganie odwołujących się ubezpieczeniom społecznym rolników (od dnia 30 sierpnia 2005 r.), a także obowiązek opłacania składek na to ubezpieczenie.

W dniu 2 marca 2015 r. odwołująca wystąpiła z wnioskiem o emeryturę rolniczą, ale Prezes KRUS decyzją z dnia 18 czerwca 2015 r. odmówił jej prawa do tego świadczenia, utrzymując, że nie legitymuje się co najmniej 30-letnim okresem ubezpieczenia „i nie zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej”. W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawczyni podała m.in., że w 2000 r. wyprowadziła się wraz z dziećmi z gospodarstwa rolnego męża i od wskazanego roku nie prowadzi tego gospodarstwa ani nie korzysta z jego pożytków, które prowadzi

osoba trzecia, tj. dzierżawca (bez formalnie sporządzonej umowy), która zajmuje się gospodarstwem, obsiewa ziemię i zbiera plony na swoją rzecz. W związku z takimi informacjami KRUS przeprowadził postępowanie wyjaśniające w celu zweryfikowania okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez wnioskodawczynię. „Na podstawie przedstawionych w odwołaniu od decyzji z dnia 18 czerwca 2015 r. okoliczności oraz informacji uzyskanych w toku postępowania wyjaśniającego” Prezes KRUS decyzją z dnia 29 maja 2015 r. (zaskarżoną w niniejszym postępowaniu) stwierdził ustanie jej ubezpieczenia społecznego od 20 sierpnia 2005 r., ponieważ gospodarstwo rolne J. H. nadal użytkował dotychczasowy dzierżawca.

W takim stanie faktycznym Sądy obu instancji uznały odwołanie od decyzji za nieuzasadnione, ponieważ w odwołaniu od decyzji odmawiającej przyznania prawa do emerytury rolniczej wnioskodawczyni wskazała, że od 2000 r. mieszka w S. i nie prowadzi od wielu lat działalności rolniczej, nie pobiera pożytków z gospodarstwa, nie ma z tytułu jego posiadania żadnych dochodów, nie płaci podatku rolnego oraz od wielu lat nie prowadzi z mężem wspólnego gospodarstwa i z nim nie mieszka. Późniejsze pisma i wyjaśnienia odmiennej treści miały na celu jedynie próbę odwrócenia negatywnych skutków związanych z wyłączeniem jej z ubezpieczenia społecznego rolników z datą wsteczną. Nie negując stanowiska odwołującej, iż prowadzenie działalności rolniczej może polegać także na zarządzaniu gospodarstwem, planowaniu upraw i pobieraniu pożytków, Sąd Apelacyjny ocenił, że takie czynności nie były przez nią wykonywane w gospodarstwie rolnym, będącym własnością jej męża, a ponadto po upływie okresu, na który była zawarta umowa dzierżawy, dotychczasowy dzierżawca nadal użytkował grunty objęte tą umową oraz opłacał podatki. Dlatego w sytuacji, w której małżonkowie H. pozostawali od lat w separacji, nie było podstaw, aby dać wiarę twierdzeniom odwołującej, jakoby brała ona udział w zarządzaniu gospodarstwem rolnym męża, także dlatego, że tylko sporadycznie przebywała na terenie nadal faktycznie wydzierżawionego osobie trzeciej gospodarstwa rolnego. Przed wydaniem spornych decyzji, jak też w okresie późniejszym, rolniczy organ rentowy nie dysponował wiedzą o sytuacji rodzinnej małżonków H., o czym dowiedział się z odwołania wnioskodawczyni od decyzji odmawiającej przyznania jej prawa do

emerytury rolniczej. Dopiero ta informacja „stała się podstawą faktyczną wydania zaskarżonej decyzji z dnia 29 maja 2015 r.”.

W skardze kasacyjnej małżonkowie H. zarzucili naruszenie art. 36 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 3a ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2336 ze zm., powoływana dalej jako ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników) przez błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, że przepisy te „mogą stać się podstawą wydania decyzji o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym rolników z mocą wsteczną, w sytuacji gdy ujawnią się okoliczności stanowiące od początku przeszkodę do stwierdzenia podlegania ubezpieczeniom społecznym rolników”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący sformułowali istotne zagadnienie prawne, „czy art. 36 ust. 1 pkt 1) w związku z art. 3a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników może stać się samodzielną podstawą wydania decyzji o ustaniu ubezpieczenia społecznego rolników z mocą wsteczną w przypadku ujawnienia się okoliczności stanowiących od początku przeszkodę do stwierdzenia podlegania ubezpieczeniom społecznym rolników?”. Wskazując na powyższe wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy przez ustalenie, że ustanie ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego, macierzyńskiego, emerytalno-rentowego S. H. nastąpiło od dnia wydania decyzji, tj. od dnia 29 maja 2015 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżących kosztów postępowania za wszystkie instancje oraz przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, domagając się rozpoznania skargi kasacyjnej na rozprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw. Z braku proceduralnych zarzutów kasacyjnych Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), z których miarodajnie wynikało, że skarżąca jako domownik rolnika nie prowadziła ani nie uczestniczyła w spornym okresie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego będącego własnością jej męża, ani też nie prowadziła gospodarstwa domowego w opuszczonych budynkach przynależnych do tego gospodarstwa rolnego położonego w obrębie K. w gminie J..

Taki stan rzeczy potwierdzało opuszczenie przez skarżącą w 2000 r. gospodarstwa rolnego jej męża i przynależnego do tych gruntów gospodarstwa domowego, a także jej zamieszkanie wraz z dziećmi w oddalonej o 30 km S. Od tego czasu skarżąca nie pracowała ani nie uczestniczyła w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, ani nie wykonywała prac w gospodarstwie domowym z nim związanym. W tymże 2000 r. mąż skarżącej zawarł umowę dzierżawy gospodarstwa rolnego z W. G. na okres 5 lat, która spowodowała wydanie decyzji o wyłączeniu małżonków H. z rolniczych ubezpieczeń społecznych, z ich obowiązkiem ponownego zgłoszenia się do tych ubezpieczeń po wygaśnięciu umowy dzierżawy, tyle że po wygaśnięciu tej umowy nadal funkcjonował już bezumowny (ustny) stosunek dzierżawy pomiędzy tymi samymi stronami, a gospodarstwo rolne w dalszym ciągu nieformalnie prowadził W. G., bez żadnego udziału małżonków H. w działalności rolniczej.

Skarżąca tylko incydentalnie (3-4 razy do roku) odwiedzała użytkowane przez osobę trzecią gospodarstwo rolne, korzystając zwyczajowo z warzyw i owoców uprawianych w przydomowym ogródku i miała też zabierać drewno opałowe z okolicznego lasu. Wymienione sporadyczne i okazjonalne czynności Sądy obu instancji trafnie oceniły jako pozostające bez istotnego związku lub wpływu na produkcję rolniczą lub właściwe funkcjonowanie gospodarstwa rolnego położonego w obrębie K. W konsekwencji Sądy obu instancji prawidłowo uznały, że sporadyczne lub okazjonalne korzystanie z owoców lub warzyw pochodzących z przydomowego ogródka przynależnego do opuszczonego (porzuconego) gospodarstwa domowego w prowadzonym (uprawianym) przez osobę trzecią gospodarstwie rolnym nie oznaczało prowadzenia działalności rolniczej w sposób wymagany do podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym zwłaszcza wtedy, gdy pożytki i ciężary prowadzenia działalności rolniczej realizowała osoba trzecia (nieformalny dzierżawca).

Prowadzenie gospodarstwa rolnego przez sprawowanie nad nim „zarządu” może być uznane za usprawiedliwiony tytuł podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym tylko wtedy, gdy polega na faktycznym i istotnym udziale rolnika lub domownika w działalności rolniczej związanej z należyтым prowadzeniem danego gospodarstwa rolnego, przy równoczesnym korzystaniu z pożytków pochodzących z tak zarządzanego gospodarstwa rolnego oraz w ponoszeniu ciężarów jego

funkcjonowania dla celów rolniczych. Tymczasem skarżąca od 2000 r. nie prowadziła ani nie uczestniczyła w prowadzeniu wydzierżawionego przez jej męża gospodarstwa rolnego, ani też nie prowadziła opuszczonego gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z wymienionym gospodarstwem rolnym, przeto nie przysługiwał jej status prawny domownika rolnika w rozumieniu art. 6 pkt. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników także dlatego, że w spornym okresie ubezpieczenia skarżąca nie pozostawała już z rolnikiem (mężem) we wspólnym gospodarstwie domowym ani nie zamieszkiwała w bliskim jego sąsiedztwie w sposób umożliwiający normalne funkcjonowanie gospodarstwa rolnego, które prowadziła, uprawiała grunty, pobierała uzyskane pożytki i pokrywała ciężary (podatki) osoba trzecia (nieformalny dzierżawca). Oznaczało to miarodajnie, że skarżąca nie pracowała w tym gospodarstwie rolnym stale ani nie wykonywała w nim żadnych istotnych czynności rolniczych wymaganych do jego zwykłego funkcjonowania, wreszcie nie prowadziła przynależnego do tych gruntów gospodarstwa domowego (wyglądającego „tak, jakby nikt tam nie mieszkał”), z którego wyprowadziła się wraz z dziećmi w 2000 r. do S.

Pomimo takiego stanu rzeczy małżonkowie H. po wygaśnięciu formalnej umowy dzierżawy zgłosili się (wniosek podpisała skarżąca) w 2006 r. w rolniczym organie rentowym i zostali ponownie objęci obowiązkowymi rolniczymi ubezpieczeniami społecznymi. Wprawdzie w zgłoszeniu do ubezpieczenia został wskazany jako adres do korespondencji - adres zamieszkania skarżącej w S., ale nie ujawniła ona faktu nieprowadzenia gospodarstwa rolnego, które faktycznie nadal użytkowała i opłacała podatki osoba trzecia (nieformalny dzierżawca - W. G.), a także okoliczności niepozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem (mężem skarżącej), które „wyglądało na opuszczone” podczas kontroli rolniczego organu rentowego. Takie okoliczności podważały stanowisko skarżącej, jakoby organ ten w dacie wydania w 2006 r. decyzji o podleganiu skarżącej rolniczym ubezpieczeniom społecznym miał „nieprzerwalnie” wiedzę o jej bez wątpienia trudnej i skomplikowanej sytuacji życiowej lub o sporadycznym korzystaniu z pożytków przydomowego ogrodu, które nie stanowiły wykonywania działalności rolniczej w formie ani rozmiarze wymaganych przy wykonywaniu typowych lub zwykłych czynności rolniczych w gospodarstwie rolnym ani nie

wykonywała czynności domowych w opuszczonym gospodarstwie domowym, bez których oba te gospodarstwa nie mogłyby normalnie funkcjonować. Typowe (zwykłe) prowadzenie gospodarstwa rolnego nie polega na sporadycznym korzystaniu z owoców i warzyw uprawianych w przydomowym ogródku lub na incydentalnym zabieraniu drewna opałowego z okolicznego lasu, ale wymagałoby wykonywania istotnych czynności rolniczych, bez których nie byłoby możliwe normalne funkcjonowanie gospodarstwa rolnego wraz z przynależnym gospodarstwem domowym. Sądy obu instancji w ramach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów, która nie podlega weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.), w sposób uprawniony i szczegółowo uzasadniony uznały za niewiarygodne i sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym wyjaśnienia skarżącej oraz zeznania świadków, jakoby po jej wyprowadzeniu się z dziećmi do S. współuczestniczyła ona w zarządzaniu gospodarstwem rolnym będącym własnością jej męża, gdy jakoby miała ustalać z nieformalnym dzierżawcą rodzaj upraw, sprawdzać stan zasiewów czy sposób prowadzenia gospodarstwa przez osobę trzecią lub korzystać z płatności unijnych z tytułu wspierania działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania. W tych zakresach trzeba mieć na uwadze, że prowadzenie gospodarstwa rolnego przez sprawowanie nad nim „zarządu” mogłoby stanowić tytuł podlegania spornym rolniczym ubezpieczeniom społecznym wtedy, gdyby polegało na podejmowaniu istotnych czynności rolniczych, przy równoczesnym korzystaniu z całości pożytków pochodzących z zarządzanego gospodarstwa rolnego, a nie tylko z pożytków przydomowego ogrodu, a także na ponoszeniu ciężarów funkcjonowania gospodarstwa rolnego dla celów rolniczych, które nadal regulował nieformalny dzierżawca. Ponadto płatności unijne w latach 2004-2006 mąż skarżącej pobierał nienależnie, gdyż decyzją Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 27 lipca 2010 r. zostały one orzeczone do zwrotu, z uzasadnieniem „zaniechania prowadzenia działalności rolniczej” przez męża skarżącej „na działkach rolnych” objętych tymi płatnościami.

Rolniczy organ rentowy istotnie wskazał nie w pełni adekwatne podstawy prawne zaskarżonej decyzji o wyłączeniu skarżącej z rolniczych ubezpieczeń społecznych z mocą wsteczną od 30 sierpnia 2005 r., których w szczególności nie

zawierał art. 3a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, stanowiący, że ubezpieczenie rolnicze ustaje od dnia następującego po dniu, w którym ustały okoliczności uzasadniające podleganie ubezpieczeniu (art. 3a ust. 1). Taki stan rzeczy dotyczy bowiem sytuacji, w których początkowo („pierwotnie”) ważne ustalone lub reaktywowane społeczne ubezpieczenie rolnicze kończy się wskutek ustania warunków podlegania tym ubezpieczeniom w rozumieniu art. 16 tej ustawy.

Natomiast w przedmiotowej sprawie zostały ujawnione istotne okoliczności, które miały wpływ na niepodleganie spornym ubezpieczeniom społecznym, które istniały już w dacie wydania w 2006 r. bezpodstawnej w istocie rzeczy decyzji o podleganiu skarżącej rolniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, ale zostały zatajone lub nieujawnione przez rolnika (męża skarżącej) wbrew obowiązкови z art. 37 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W takiej sytuacji do skorygowania tego spornego i bezpodstawnego tytułu podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym miał zastosowanie na podstawie art. 52 ust. 1 tej ustawy przepis art. 83a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, że stwierdzone decyzją ostateczną organu rentowego prawo, w tym sporne podleganie rolniczym ubezpieczeniom społecznym, ulega ponownemu ustaleniu także z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji zostaną ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które miały wpływ na to prawo. Tylko wtedy, gdy decyzja o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników była wydana wskutek błędnej oceny znanych organowi rentowemu okoliczności w dacie jej wydania, nie może być ona zmieniona z mocą wsteczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001 r., II UK 187/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 216). Natomiast w razie ponownego ustalenia lub weryfikacji przez organ rentowy z urzędu spornego tytułu podlegania lub niepodlegania ubezpieczeniom społecznym, wynikającego z okoliczności istniejących przed wydaniem wcześniejszej decyzji ostatecznej, które zostały zatajone lub nie zostały ujawnione rolniczemu organowi rentowemu, ponownie wydana decyzja koryguje z mocą wsteczną (*ex tunc*) wcześniej bezpodstawnie ustalony tytuł rolniczego ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sadu Najwyższego z: 19 września 2007 r., III UK 39/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 330; 11 marca 2008 r., I UK 256/07, OSNP 200 nr 11-12, poz. 159 lub 9 czerwca 2008 r., II UK 312/07, OSNP 2009 nr 21-22,

poz. 294). Taki stan rzeczy dotyczył skarżącej, która według miarodajnych ustaleń po wyprowadzeniu się w 2000 r. wraz z dziećmi z gospodarstwa rolnego i wspólnego gospodarstwa domowego położonego w miejscowości K. do oddalonej o 30 km S., już nie prowadziła ani nie uczestniczyła w prowadzeniu wydzierżawionego przez jej męża gospodarstwa rolnego, a także nie prowadziła opuszczonego gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z wymienionym gospodarstwem rolnym, przeto nie przysługiwał jej status prawny domownika rolnika w rozumieniu art. 6 pkt. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a tym samym nie mogła korzystać z tytułu podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym. Taki tytuł był reaktywowany bezpodstawnie na podstawie zgłoszenia małżeństwa H., w którym nie ujawnili oni okoliczności nieprowadzenia zarówno gospodarstwa rolnego jak i niepozostawania w opuszczonym wspólnym gospodarstwie domowym w sposób ustawowo wymagany do podlegania spornym ubezpieczeniom społecznym. Wprawdzie formalnie rzecz ujmując, rolniczy organ rentowy powinien był uchylić ostateczną decyzję o bezpodstawnym reaktywowaniu rolniczego tytułu ubezpieczeń społecznych w 2006 r. i wydać na prawidłowej podstawie prawnej decyzję o niepodleganiu tym ubezpieczeniom z mocą wsteczną, ale takie uchybienie nie wymagało ponownego rozpoznania przedmiotowego sporu.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że zatajenie lub nieujawnienie okoliczności ustawowo istotnych i koniecznych do podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym dyskwalifikowało kasacyjny zarzut naruszenia zasady „zaufania do organu i konstytucyjnej zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP”, ponieważ zastosowanie takiej zasady wymaga wzajemności drugiej strony, tj. obywatela godnego zaufania, który zasługuje na takie konstytucyjne zaufanie wtedy, gdy nie zataja lub nie ukrywa informacji ważnych do oceny spornego prawa lub stosunku prawnego. Wyrażona w tej konstytucyjnej regulacji zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej sprzeciwia się korzystaniu z bezpodstawnie ustalonego tytułu podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym skarżącej, która w spornym okresie zataiła lub nie przekazała rolniczemu organowi rentowemu istotnych informacji wymaganych do podlegania rolniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, przeto ujawnione zaniechanie rolnika lub domownika nie może

korzystać z ustawowej ani konstytucyjnej ochrony prawnej, gdyż pozostawałoby to nie tylko w sprzeczności z przepisami i zasadami prawa ubezpieczeń społecznych, ale także w kolizji z konstytucyjnymi zasadami wyrażonymi w art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., incydentalnie sygnalizując, że określona w skardze kasacyjnej jako „tragiczna”, istotnie trudna i skomplikowana sytuacja osobista, rodzinna i materialna skarżącej, której źródłem miała być choroba alkoholowa jej męża, może znaleźć rozwiązanie w projektowanej emeryturze „matczynej”, które miałyby przysługiwać matkom, które wychowały co najmniej czworo dzieci i nie mają innego źródła utrzymania. O takie świadczenie skarżąca, gdyby wychowała ustawowo określoną (wymaganą) liczbę dzieci, mogłaby podjąć starania po uchwaleniu przepisów projektowanej ustawy.